№ 12. 20 MARZEC 1920 r. Rok II.

# ZIEMIA SIERADZKA

z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek.
Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 20. S. Joachima i Kl. | 23. W. Wiktora |
| 21. N. Benedykta Op. | 24. Ś. Gabrjela |
| 22. P. Katarzyny Szw. | 25. C. Zwiastow. N. M. P. |
| | 26. P. Emanuela, Dyz. |



# Idźcie do Józefa!

Gdy się w Egipcie głód wielki srożył,
do Faraona lud szedł tłumami,
błagając, aby nędzę umorzył
i zboża darzył go zapasami.

Król miał dla niego odpowiedź jedną:
„Idźcie do Józefa!"
On waszym panem i przełożonym;
On współczuć będzie z krainą biedną,
cokolwiek rzecze, będzie spełnionem.

Józef otworzył gumna żywności,
cały kraj darzył chleba weselem;
a lud radosny, w wielkiej wdzięczności,
nazwał Go świata wybawicielem.

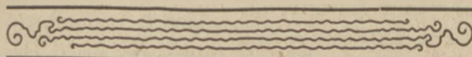
* * *

Józef cnotliwy w nowym zakonie,
co żywił w życiu Boską Dziecinę,
siadł wywyższony przy Pana tronie
i żywi całą świata krainę.

I stał się w niebie przemożnym panem,
skarby rozdaje z górnej wyżyny:
Jezus, litując się każdym stanem,
do niego znowu śle swoje siły:
„Idźcie do Józefa!"

* * *

Idź więc, ty, ojcze, pracą znękany,
gdy bieda w progi twoje zawita,
wszak poznał biedę Józef kochany,
bo się z nią porał w życiu dosyta.






Idź, ty, tułaczu, co w obcej ziemi
szukać zarobku jesteś zmuszony;
on sam się tułał między obcymi,
kiedy ujść musiał w Egiptu strony.

Idź, robotniku, gdy pan twój gniewny
natychmiast miejsce opuścić każe,
gdy patrzysz w przyszłość ciemną niepewny,
Józef ci pracę gdzieindziej wskaże.

Idź, rzemieślniku, w wielkim kłopocie,
gdy obcy przemysł chce cię ogłodzić,
Józef się strawił w ciężkiej robocie,
potrafi z nędzy Cię wyswobodzić.

Idź i wieśniaku w prostej siermiędze,
gdy się gorzkiemi zalewasz łzami,
poleć się jego możnej potędze,
błagając: „Ojcze, zmiłuj się nad nami!"

Idź, ty, młodzieńcze polski, niewinny, —
on sam młodzieniec — czysta dziewica,
niech ci wyprosi umysł dziecinny,
niech krasa wstydu olśni twe lica!

* * *

Idź doń, cały kraju kochany,
wszakże on twoim możnym Patronem;
poleć mu wszystkie ogółem stany,
niech za nie błaga przed Bożym tronem!

*Wingolf.*

# Ze Świata.

**Anglja.**

— W Londynie za zezwoleniem władz polskich otwarty został nowy Bank Angielsko-Polski z kapitałem zakładowym 25 miljonów marek.

**Rosja.**

— Do Moskwy przybyła litewska delegacja pokojowa.

— Kierenski, jak donoszą pisma amerykańskie, nie dostał się do niewoli bolszewickiej.

— Bolszewicy rozbili syberyjską armję północną i posuwają się za Bajkał.

— Rząd rosyjski i ukraiński zawiadomił Koalicję o swej gotowości do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych z Polską.

**Niemcy.**

**— W Niemczech nastąpił przewrót.** Dnia 12-go marca gen. Kapp na czele dywizji marynarki zajął wszystkie gmachy rządowe w Berlinie i ogłosił się generalnym dyktatorem; ministrem wojny i wodzem naczelnym został gen. Lüttwitz. Dawny rząd ustąpił i ministrowie jego uciekli z Berlina, udając się przeważnie do Saksonji. Istnieją więc dziś w Niemczech dwa rządy — i trudno odgadnąć, jaki obrót weźmie dalszy bieg wypadków. Jedno tylko można orzec, iż Niemcy powracają do swych starych zasad, a to co, dotychczas czynili i zapewniali było tylko maską. Obecny bowiem rząd berliński składa się z jednostek, przychylnych dawnym porządkom. Koalicja i my musimy się mieć na baczności.

— Marka niemiecka na rynku pieniężnym w Paryżu i Lyonie (Francja) wcale nie jest uznawana. W Genewie (Szwajcarja) również nie dokonywuje się żadnych operacji finansowych w walucie niemieckiej.

**Turcja.**

— Turcja zostanie zupełnie usunięta z Europy. Wskutek rzezi Ormian, urządzonej przez Turków — warunki pokojowe dla tych ostatnich pogorszyły się.

**Azja.**

— W Zachodniej Azji powstało nowe królestwo, nazwane syryjskiem, do którego ma być włączona Palestyna, Liban i Północna Mezopotamja. Kongres syryjczyków w Damaszku ogłosił niezawisłość Syrji pod rządami emira Rejsura, jako króla. — W Japonji wybuchły zaburzenia, szczegółów narazie brak.

**Ameryka.**

— Austrja otrzyma od Ameryki 200 tys. ton mąki w ciągu 2-ch miesięcy.

# Z Polski.

**Z frontów bojowych.**

Na Polesiu w okolicy Kalenkowicz ułani nasi, oczyszczając teren z rozbitków bolszewickich, wzięli znów do niewoli sztab 2 brygady 57 dywizji, zdobywając prócz tego 9 karabinów maszynowych i biorąc znaczną liczbę jeńców. Pod Mozyrzem nieprzyjaciel gromadzi posiłki. Pod Latyczowem oddziały nasze zdobyły 4 działa i 7 karabinów maszynowych. Pozatem energiczna walka patroli.

**Z Sejmu.**

W Sejmie uchwalono dla polepszenia doli robotniczej wyasygnować ze Skarbu Państwa 10 miljonów marek na założenie kas chorych w szybkim tempie.

**— W Warszawie** rozpoczęły się wstępne rokowania władz polskich z delegacją finlandzką celem zawarcia obopólnego sojuszu.

**— W Warszawie** wybuchł częściowy strajk w różnych sferach pracujących. Strajk ten jednak nie rozszerzył się do takich granic, do jakich dążyły żywioły wywrotowe.

**— Skarb angielski** postanowił ofiarować Polsce 40 samolotów, których wysyłkę już zarządzono.

**— Dywizje syberyjskie** wojsk polskich, które po rozbiciu Kołczaka dostały się do niewoli bolszewickiej, zostały rozbrojone. Wskutek głodu i chłodu wśród jeńców panują straszliwe choroby. Bolszewicy drogą prywatną wyrazili się, iż mogą zwolnić tych jeńców, o ile rząd polski zgodzi się zwolnić 40,000 jeńców bolsz.

**— Żywność amerykańska dla Polski.** Ameryka pospiesza z nową formą pomocy dla Polski. Niezależnie od prowadzonej obecnie akcji dożywiania 1,300,000 dzieci, Herbert Hoower postanowił zorganizować pomoc żywnościową dla starszych. W tym celu Amerykański Wydział Ratunkowy (Fundacja dla Dzieci Europy) tworzy specjalny skład, który zaopatrzony będzie w większej ilości produktów pierwszej potrzeby: mąkę, groch, fasolę, mleko skondensowane, konserwy mięsne, warzywa, olej inne tłuszcze. Produkty te wydawane będą tym mieszkańcom Polski, którzy otrzymają od swych krewnych lub znajomych, mieszkających w Ameryce, specjalne przekazy żywnościowe. Przekazy te wartości 10 i 50 dolarów wydawane są przez przeszło 20,000 banków amerykańskich, rozrzuconych po Stanach Zjednoczonych i należących do Związku Banku, dzięki czemu każdy emigrant, mający krewnych lnb znajomych w kraju, może łatwo przyjść im z najodpowiedniejszą pomocą. Żywność amerykańska będzie przesyłana (w rzeczywistości dowóz już się rozpoczął) w wielkich ilościach. Po przybyciu do Warszawy żywność bedzie układana w paczki wartości 10 i 50 dolarów i wydawana okazicielom przekazów.

Żywność wydawana będzie po cenach minimalnych według rzeczywistego kosztu zakupu z doliczeniem kosztów przewozu i ubezpieczenia. Amerykański Wydział Ratunkowy, jako instytucja społeczna, prowadzić będzie akcję tę bez oglądania się na jakiekolwiek zyski.

Żywność zakupywana jest w wielkich ilościach po cenach hurtowych, przewóz jej odbywać się będzie również po cenie kosztu, dlatego też emigranci, pragnący pomóc swym krewnym lub znajomym, mogą im za przekazy dostarczyć więcej żywności, niżby za tę samą sumę mogli nabyć dla siebie w Ameryce. Amerykański Wydział Ratunkowy ma za sobą poparcie ogółu ludności Ameryki, co ułatwia

mu niesienie pomocy Polsce, rząd Polski ze swej strony wszelkiemi siłami współdziała z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym w kierunku zabezpieczenia przybywających produktów. Nie będą one podlegały rekwizycji, nie będą wliczane do normalnego kontyngentu, a przeciwnie stanowić będą niezmiernie pożądany dodatek do obecnych norm głodowych.

— **Nowe linje kolejowe.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło panom inżynierom Antoniemu Wereszczyńskiemu i Bartłomiejowi Popławskiemu, działającym z ramienia Komitetu Organizacyjnego Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Główne kolei żelaznych w Polsce — zezwolenia na roboty przedwstępne w sprawie budowy nowych linji kolejowych.

1. Między innemi od Będzina przez Piekło Gołonowskie, Częstochowę, Zduńską Wolę, Łęczycę do Kutna, o długości 220 km., linja ta przecinać będzie powiaty: Będziński, Częstochowski, Nowo-Radomski, Piotrkowski, Łaski, Sieradzki i Łęczycki.

— **Ostrzeżenie dla szukających kupna ziemi w Wielkopolsce.** Z Królestwa i Galicji przyjeżdżają do Poznania masowo włościanie, szukając tu kupna ziemi. Dziennie przyjeżdżają setki takich kupców. Ze sfer pośredniczących w sprzedaży ziemi otrzymuje „Kurjer Poznański“ ostrzeżenie pod adresem włościan owych dzielnic, aby oszczędzili sobie trudu tej podróży i kosztów, gdyż ziemi w Poznańskiem obecnie już niema do kupna. Wszyscy szukający ziemi odchodzą z próżnemi rękami, naraziwszy się na niepotrzebne, a tak obecnie uciążliwe trudy podróży, na stratę pieniędzy i czasu.

— **Zjazd Związku Młynarzy.** Na odbytem w Warszawie dnia 7 i 8 marca r. b. staraniem Związku Młynarzy Polskich Zjeździe reprezentantów młynarstwa polskiego zapadły między innemi następujące uchwały:

1. W celu niesienia pomocy krajowi i polepszenia katastrofalnego stanu aprowizacji zbożowej, zapowiadających się miernych urodzajów w przyszłym roku gospodarczym — Zjazd uchwala zwrócić się do Rządu z projektem pobierania 10% miarki od każdego przemielonego korca i oddawania takowej na rzecz Państwa. Podług prowizorycznych obliczeń otrzymane z tego źródła zboże wystarczy na wyżywienie 1 1/2 miljona ludności w ciągu roku.

2. Ponieważ dotychczas stosowany w okręgach Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych system jawnych licytacji przy oddawaniu w dzierżawę młynów donacyjnych, okazał się zarówno dla Państwa, jak i dla przemysłu młynarskiego szkodliwym i niecelowym— Zjazd uchwalił zwrócić się do pomienionego Ministerstwa z prośbą, aby licytacje na dzierżawę młynów donacyjnych dokonywane były w zamkniętych kopertach i aby do Komisji Kwalifikacyjnej dopuszczony był przedstawiciel Związku Młynarzy Polskich.

3. Zjazd uchwalił energiczny protest przeciwko nierównomiernemu rozkładowi podatków skarbowych i komunalnych i zbytniemu obciążeniu przemysłu młynarskiego, a to ze względu na bardzo częste wypadki nadużyć. Podatki winny być obliczane od obrotu rocznego młyna i oparte na zasadzie sprawiedliwości, a nie samowoli poszczególnych jednostek.

4. Wobec faktu, iż przydzielana przemysłowi młynarskiemu ilość paliwa (węgla i koksu) nie pokrywa nawet dziesiątej części istotnego zapotrzebowania, dzięki czemu większa część młynów stoi bezczynnie, zwrócić się do odnośnych czynników z energicznym protestem w tej sprawie i z prośbą o przydzielenie dla młynów większej ilości paliwa.

5. Zjazd uchwalił w obecnej ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej, w jakiej znalazło się społeczeństwo polskie, współdziałać z Rządem stojąc na stanowisku obywatela i patrjoty polskiego.

— **Kursy** dla kierowników i księgowych Spółek kredytowych. Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych urządza w szeregu miast byłej Kongresówki trzydniowe kursy dla kierowników i księgowych Spółek Kredytowych. Kursy obejmować będą następujące przedmioty:

1. Projekt nowego prawa spółdzielczego — 3 godz.
2. Podatki Spółek Kredytowych — 2 godz.
3. Podstawy finansowej gospodarki Spółek Kredytowych — 2 godz.
4. Zasady organizacji wewnętrznej Spółek Kredytowych — 2 godz.
5. Rachunkowość Spółek Kredytowych (z ćwiczeniami praktycznemi) — 6 godz.
6. Operacje bankowe i handlowe—3 godz.

Kursy odbędą się miedzy innemi w Kaliszu (od dnia 28 — 30 kwietnia 1920 roku dla powiatów: Kaliskiego, Kolskiego, Konińskiego, S i e r a d z k i e g o, Słupeckiego, Tureckiego i Wieluńskiego.

— **Włościanie, a służba folwarczna.** Jako ciekawy przyczynek stosunku służby folwarcznej do właścicieli ziemskich, a nawet do nowonabywców włościan służyć może fakt niżej podany.

Folwark Bałki w ziemi Siedleckiej nabyło w maju 1919 r. siedmiu włościan, obowiązując się aktem rejentalnym dotrzymać służbę do 1 kwietnia r. b.

Gdy w końcu grudnia r. z., stosownie do obowiązującej ustawy, nowi właściciele wymówili służbę fornalom od 1 kwietnia, fornale zaprotestowali, twierdząc, że w żadnym razie folwarku nie opuszczą.

Dodać należy, że fornale niszczą bezkarnie własność swych nowych chlebodawców: podpalają płoty, wycinają drzewa owocowe, a nawet zabierają owce, świnie i kury.

Pismo, wystosowane w tej sprawie do jednej z organizacji rolniczych brzmi, jak następuje:

„Właściciele folwarku Bałki, gm. Sabnie, Sokołowskiego pow. ziemi Siedleckiej, wykazaliśmy służbie folwarcznej w Bałkach d. 29 grudnia 1919 r., że będzie uwolniona z dniem 1 kwietnia 1920 r., a to z powodu, że my folwark Bałki kupili w 7 gospodarzy d. 16 maja 1919 r. i podzielili my na 7 kolonji i potrzebujem się rozbudować w r. 1920, więc w taki sposób nie będziem mieli mieszkań. A że my się obowiązali aktem rejentalnem dotrzymać do 1 kwietnia, to te warunki dopełniamy, a po 1 kwietniu b. r. nie możemy się zgodzić taki ciężar trzymać, bo my sami jesteśmy robotnikami i rządcami nad swojem dobrem. Po drugie nie są oni robotnikami, a niszczycielami i krzywdzicielami cudzej własności, bo nietylko, że poobalali płoty, ale zabrali owce z obory i świnie i kury, fartuchy u bryczek i powozu oberżnęli, a nawet drzewo owocowe nie może dostoić spokojnie, tylko połamali gałęzie i parę nawet ścieli, a resztę ponadcinali i tak się znęcają nad nami, jak się tylko im podoba i mówią, że nigdy nam nie ustąpią.

— **W pow. Tureckim** za pomocą poderżnięcia gardła kosą odebrał sobie życie gospodarz wsi Boguszew, Jan Dryzguła, lat 42. Dryzguła pojechał na targ do Turku, a pieniądze w sumie 75000 mk. schował do pieca. Żona, nie wiedząc o tem, rozpaliła w piecu ogień na chleb. Dryzguła, powróciwszy, zobaczył, że w piecu się pali, zrozpaczony rzucił się nieprzytomny na ziemię i w przystępie szału następnie w nocy odebrał sobie życie.

## Z ziemi Sieradzkiej.

**Swięcone dla żołnierzy.**

W dniu 28 marca r. b. wyjeżdżają delegaci na front ze święceniem dla 29-go pułku Strzelców Kaniowskich. Ziemianie sieradzcy, wziąwszy w opiekę pułk 29-ty, nadsyłają produkty w naturze, aby jaknajwięcej paczek wysłać dla naszych dzielnych Strzelców.

Nasz oddział Czerw. Krzyża, zajmując się tą wysyłką, zwraca się z prośbą do wszystkich, którym na sercu leży dola naszego dzielnego żołnierza, aby jaknajliczniej przysyłali dary tak w naturze, jak i w gotówce. Na święcone pożądane są: mąka, jaja, masło, wędzonka — oprócz tego: papierosy, papier listowy, ołówki, nici i t. p.

Jak miło żołnierzowi otrzymać choć cośkolwiek z rodzinnych stron, świadczą liczne listy dziękczynne, jakie Zarząd Czerwonego Krzyża otrzymał po wysyłce Gwiazdki na Boże Narodzenie.

Ktoby z rodziny chciał wysłać paczki dla żołnierzy, znajdujących się w 29-tym pułku, niech przysyła takowe do dnia 27-go marca r. b. włącznie do Hotelu Polskiego w Sieradzu Zarząd Czerw. Krzyża—a razem z innymi będą wysłane.

**F. Białecka,**
przewodnicząca Oddziału Czerw. Krzyża.

* * *

**Podziękowanie żołnierzy.**

W pierwszych słowach naszego listu składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ za podarunki, które żeśmy dostali na Nowy Rok. Szanowne Panie możecie sobie wyobrazić, co znaczy dla żołnierza na froncie list z domu lub od swoich najbliższych, a tu żeśmy dostali hojne dary, toż to dopiero radość i uciecha! I dumni jesteśmy, że pamięć o nas w sercach Waszych nie zginęła, a to też i wdzięczność nasza jest bez granic. Bo choć nieraz zwątpienie zagnieździało się w sercach naszych, to jednak duch żołnierza-polaka zawsze się u nas odzywał, a w pamięci świeciły czyny Ojców i Dziadów naszych i przypomniały się nam chwile spędzone razem w tym prastarym grodzie Sieradzu, — ale i przypominały nam się także katusze moskiewsko-pruskie, wtenczas każda myśl płocha rozwiała się jak mgła, a my postanawialiśmy w sercu i duszy, że nie zejdziemy z posterunku, tylko będziemy go bronić do ostatniej kropli krwi, — i dopięliśmy celu. Kończymy ten list staropolskim „Bóg zapłać“ — i Cześć Wam, Szanowne Panie Sieradzanki!

Podpisali: St. str. Jan Sobczak, Piotr Szkopiński, Stanisław Bombała, Antoni Fronczak, Walerjan Olejniczak, Jan Pakulski, Adam Dziedzic, Franciszek Trybulski.

* * *

**Posiedzenie Zarządu i członków Czerwonego Krzyża w Sieradzu,** dnia 28 lutego 1920 r. Po przeczytaniu protokułu przewodnicząca p. Białecka przeczytała nadesłane podziękowania z frontu za przysłane dary na gwiazdkę.

Następnie sekcja dochodowa przedstawiła stan kasy w następujący sposób: zbiórka kwesty lutowej wynosi 24,399 mk., z tego w Monopolu zebrano 13,000 mk., które całkowicie przesłane zostały do Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża w Warszawie, a 10,819 mk., zebrane z Sieradza i okolic, pozostawiono na bieżące wydatki. Z dniem 1 marca r. b. w kasie jest gotówką 47,024 mk. 95 fen. i 340 rb. 73 kop., z czego zaawansowano poszczególnym sekcjom na wydatki Świąt Wielkanocnych 24,000 mk. Sekcja bieliźniana zawiadomiła Zarząd, iż ma wielką trudność w zakupie płótna — z 125 mtr. uszyła 25 par kalesonów i 24 koszule kosztem 2,382 mk. — Sekcja Sanitarna podała do wiadomości, że, odwiedzając stale co tydzień chorych żołnierzy w miejscowym szpitalu — udziela po 2 f. cukru co tydzień, a obecnie po 3 f., prócz tego przysyła codziennie pół litra mleka i dała 100 mk., aby żołnierze mieli lepsze pożywienie; następnie też Sekcja zapłaciła za czas od 1 stycznia do 1 marca r. b. za lekarstwa 424 mk. 30 fen. i za leczenie 19-tu żołnierzy 95 mk. Sekcja aprowizacyjna przeczytała w swem sprawozdaniu, że w ubiegłym miesiącu wydała 37 rekrutom po 5-funtowym bochenku chleba, po 1 f. kiełbasy, po pół f. cukru i po 10 mk. na drogę, na co wydała gotówką 834 mk. i 175 f. mąki żytniej. — Obecnie Sekcja aprowizacyjna ma wiele zajęcia z zakupami świątecznymi: już zakupiła 273 f. boczków za 4,283 mk., boczki te uprawia kucharz p. Mieszczańskiego bezpłatnie. Na propozycję Sekcji Aprowizacyjnej p-ni Łuczakowa z Brzeźnia zobowiązała się poczynić za-



DROGA KRZYŻOWA NASZEJ ARMJI WALECZNEJ.

kupy mięsa wędzonego na front i na ten cel otrzymała 2,000 mk.

Co do tutejszej Gospody, wobec szalonej drożyzny produktów, a nader małych dekad żołnierskich (żołnierz pobiera 4 mk. dziennie), dokłada się do każdego żołnierza dziennie 6—7 mk., oprócz lokalu, opału, zapłaty pracującym, zapomoga więc 1,000 mk. miesięcznie jest niewystarczająca, przeto Sekcja Aprowizacyjna prosiła o wyasygnowanie 2,500 mk. miesięcznie, co przez Zarząd zostało zatwierdzone. Wreszcie przewodnicząca, p. Białecka prosiła obecnych, aby przyjęli czynny udział w pakowaniu darów świątecznych na front w dniu 27-go b. m.

— — — — — — — — — — — —

Pomimo, że tak niedawno zostało u nas zawiązane „Stow. Opieki nad żołnierzem“, które od 1-go sierpnia 1919 r. zamieniono na „Oddział Czerwonego Krzyża“, a jednak widzimy, jak działalność jego jest pożyteczna. Oddział miejscowy Czerwonego Krzyża w Sieradzu zajmuje się nietylko miejscowym i przyjezdnym żołnierzem, utrzymując w tym celu Gospodę swym kosztem, lecz zajmuje się również chorym żołnierzem w szpitalu, dbając o lepsze dlań pożywienie, płaci rachunki za lekarstwa i leczenie. Największą jednak pomoc daje żołnierzom na froncie, wysyłając tam całe komplety bielizny i żywność.

Ponieważ praca w Oddziale Miejscowym Czerw. Krzyża jest dość wielka, więc została podzielona na sekcje, składające się z kilku członków i przewodniczącej: Sekcja dochodowa — przewodnicząca i skarbniczka p. Radońska; Sekcja rozdzielcza — przewodnicząca p. Białecka; Sekcja kontrolująca — przewodnicząca p. Walewska; Sekcja bieliźniana — przewodnicząca p. Zembrzucka; Sekcja aprowizacyjna, sanitarna i oświatowa — przewodnicząca p. Kononowiczowa; Sekcja artystyczna — przewodnicząca p. Radońska.

Lwią część tej pracy wzięli na swe barki księża proboszczowie, a zwłaszcza: ks. prałat Mikołajewski, ks. kan. Lutoborski z Brzeźnia, ks. prob. Mankiewicz z Warty, ks. prob. Dalak z Klonowa i inni, którzy starają się i swym przykładem i gorącem słowem zachęcić okolicznych włościan do czynnego udziału w składkach na Czerwony Krzyż. Wielką też działalnością i nieszczędzeniem swoich trudów odznacza się niezłomna praca grona Sz. Pań z miasta i okolicy z przewodniczącą Oddziału Czerwonego Krzyża“, p. Białecką. Umiejętnem swem postępowaniem zachęcająco wpływają na wszystkich członków, których liczba z dniem każdym powiększa się, przez co Instytucja ta szybko się rozwija.

Posiedzenia Zarządu wraz z członkami odbywają się co miesiąc i sprawozdania z takowych, które umieszczane będą w „Ziemi Sieradzkiej“, najlepsze dadzą świadectwa o znaczeniu i żywotności Towarzystwa.

* * *

**Godne naśladownictwa.**

Tuż obok Warty znajduje się gmina Grzybki, należąca do starostwa Tureckiego. Przed dwoma tygodniami bawił tam inspektor samorządowy z Turku. Odbyły się w jego obecności trzy zebrania: dozoru szkolnego, rady gminnej oraz ogólne zebranie gminne. Miały one za zadanie ustanowienie i uchwalenie budżetu gminnego. Nie będę szczegółów opisywał wszystkich sum, jakie, prawie że jednogłośnie uchwalono, ale przytoczę cyfry, odnoszące się do szkolnictwa i bytu nauczycielstwa. Na opał dla każdego nauczyciela przyznano po 1500 mk., na światło po 350, na obsługę po 350, na wydatki kancelaryjne po 100 mk., na pomoce naukowe dla każdej klasy po 500 mk., na wydatki nieprzewidziane po 300 mk. Ponieważ równoważnik za 2 morgi ziemi uznano za zbyt mały, zdwojono go i przyznano każdemu nauczycielowi po 720 mk., zamiast 360.

Za rzecz godną do naśladowania należy przytoczyć uchwałę 45 tysięcy marek na budowę jednej szkoły. Szkoła ma stanąć w Zielęcinie, a jej budowa ma być rozpoczętą na wiosnę. Powzięto myśl wzniesienia własnych budynków dla wszystkich szkół w gminie, ma się rozumieć kolejno. Gmina ma już 2 budynki własne murowane i na ich remont przyznano po 3000 marek.

Otóż tak rozumieją potrzebę oświaty gospodarze gminy Grzybki. Gdyby wszędzie na szkolnictwo nie żałowano grosza, byłoby na wsi więcej dobrych nauczycieli, chętnych do pracy, a co za tem idzie — więcej oświaty.

Wreszcie nie mogę pominąć i takiej uchwały, jak obowiązkowe stopniowe obsadzanie wszystkich dróg całej gminy drzewami owocowemi. W tym roku na wiosnę, a więc już teraz ma być wysadzona droga, prowadząca od kancelarji do szkoły Grzybieckiej. Opiekę nad drzewkami powierzono dzieciom szkoły w Grzybkach.

Członek Dozoru Szkolnego w Grzybkach.

* * *

**Ze szkolnictwa.**

Jak nas informuje Inspektor Szkolny, pan Bagieński w miastach: Burzeninie, Sieradzu, Szadku, Warcie, Zduńskiej-Woli, Złoczewie i we wsiach: Klonowie (gm. Klonowa), Izabelowie (gm. Wojsławice), Czechach, Osmolinie, Zdunach (gm. Zduńska-Wola) pow. Sieradzkiego czynne są 7-mio klasowe szkoły powszechne, do których przyjmowane są dzieci płci obojga bez różnicy pochodzenia i wyznania. Nauka w nich jest bezpłatna. Program nauk, wykładanych w sześciu klasach tych szkół, odpowiada programowi, obowiązującemu w t. zw. niższem gimnazjum państwowem.

Siódma klasa jest przeznaczona dla tych uczniów, którzy nie mają zamiaru kształcić się wyżej.

Początek lekcji 1 września 1920 r. Po informacje należy zgłaszać się do kierowników szkół w wyżej wymienionych miejscowościach.

We wrześniu 1920 r. będą otwarte podobne szkoły we wsiach Chojne (gm. Bogumiłów), Brzeźnio (gm. Brzeźnio) i Męka (gm. Męka).

* * *

**Z Warty.**

Od roku istnieje w Warcie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Liczy ono 6 kół, rozrzuconych po parafji, a wszystkich członków 400. Patronem stowarzyszenia jest miejscowy rektor

ks. Wł. Marcinkowski. Ma ono na celu kształcenie młodzieży, rozwijanie w nich uczuć religijnych i narodowych i wyrabianie na dobrych obywateli kraju. Jak dotychczas, Stowarzyszenie okazało dość żywą działalność. Korzystając bowiem z każdej nadarzającej się okazji, czy to religijnej czy też narodowej, urządza odczyty i wieczory, aby tym sposobem zaznajamiać naszą młodzież z ważniejszymi wypadkami. Wszystkie odczyty są urządzane z przezroczami, wskutek czego mają one wielkie powodzenie. Ludzi, oprócz młodzieży, szczególnie na wsi przybywa tak dużo, że galerja znajduje się poza oknem lokalu szkolnego, bo wewnątrz miejsca zabraknie.

Mieliśmy odczyt w październiku o Powstaniu Styczniowem i wiele, wiele innych. Odczyty dla członków Stowarzyszenia są bezpłatne lub też w połowie ceny. Z funduszów, w ten sposób uciułanych, sprawiliśmy sobie wspaniały sztandar, wykonany w Warszawie w „Wdzięcznej pracy“ na Brackiej. Z jednej strony sztandaru widnieje św. Stanisław Kostka, a z drugiej na tle amarantowem orzeł polski. Dziś więc Stowarzyszenie, biorąc udział czy to w pochodach, czy na pogrzebach swych członków, występuje zawsze ze swoim sztandarem.

Chociaż Stowarzyszenie jest instytucją oświatową, urządzając odczyty i wieczory, dochód jednak z nich częstokroć przeznacza na różne cele.

Stowarzyszenie okazuje bardzo dużą pomoc przy zbieraniu wszelkich składek, związanych z potrzebami kraju.

To też młodzież naszej parafji, widząc wielkie korzyści, jakie oddaje im Stowarzyszenie, garnie się chętnie pod sztandar świętego Stanisława. Szeregi młodzieży stale się powiększają.

Druh.

* * *

**Z Brzeźnia.**

W tych dniach otrzymałem wiadomość od ks. Bohosiewicza, Superjora Zgromadzenia OO. Redemptorystów z Woli — Warszawa, że w dniu 1 maja r. b. na misję św. przyjadą do parafji Brzeźnio OO. Redemptoryści. Czyniąc tę krótką wzmiankę na szpaltach sympatycznego nam organu „Ziemi Sieradzkiej“, pragnę zapewnić sobie bytność Czcigodnych Konfratrów i Wielebnych Kapłanów, która jest nieodzowna w tak zbożnej i wielkiej pracy misyjnej. Po otrzymaniu bliższych informacji obszerniejsze szczegóły będą umieszczone. Czterdziestogodzinne nabożeństwo w niedzielę Przewodnią będzie obchodzone **bez zjazdu Wielebnego Duchowieństwa.**

Ks. Lutoborski, proboszcz.

— Jarmarki w Brzeźniu (niedawno zaprowadzone) odbywają się w czwartki po 1 i 15 każdego miesiąca.

* * *

**Z Wierzchów.**

Rada Gminna gm. Wierzchy, pragnąc dołożyć do budowy silnej floty polskiej swoją „cegiełkę“, uchwałą, powziętą w dn. 4 marca r b., postanowiła wyasygnować na ten cel z funduszów gminnych 3000 mk.

Taż Rada Gminna, rozpatrując wniosek, dotyczący otwarcia w obrębie gminy drugiej restauracji, postanowiła: powiększenie liczby restauracji w gminie uznać nietylko za zbyteczne, ale i wszechstronnie szkodliwe i podany wniosek bezwzględnie odrzucić.

Podobnego rodzaju uchwała świadczy, że Rada Gminna w Wierzchach, nietylko że jest usposobioną patrjotycznie, ale nawet w znacznym stopniu miłująca uczciwość i kierująca się rozsądkiem, za co należy jej się bezsprzeczne uznanie.

Obserwator.

* * *

**Wspomnienie pośmiertne.**

W Cieszęcinie pod Wieruszowem zmarł w tych dniach ksiądz Wincenty Głowacki, jubilat-proboszcz, przeżywszy lat 78. W parafji Cieszęcin pracował lat 22 i swoją łagodnością i poświęceniem zjednał sobie wśród parafjan ogólny szacunek i sympatję.

* * *

**Z ruchu kolejowego.**

Wskutek ograniczenia ruchu osobowego na kolejach wydawane są przepustki w Starostwie tylko tym, których podróż jest konieczną.

* * *

**Ofiary** (złożone w Redakcji):

Leon i Antoni bracia Kozłowscy na **plebiscyty:** śląski 250 mk., cieszyński 250 mk., mazurski 250 mk. i warmiński 250 mk. — Helena Kozłowska dla uczczenia pamięci ojca swego Aleksandra Zborowskiego, powstańca 1863 r., w dniu jego imienia składa na **plebiscyty:** warmiński 50 mk., mazurski 100 mk. i śląski 150 mk. — Pracownicy Wydziału Przewozów P. K. P. stacji Sieradz na **plebiscyt** śląski 147 mk. i na **flotę** 99 mk. — Włodzimierz Piotrowicz z Sieradza na **plebiscyt** śląski 20 mk.— Z okazji pożegnania opuszczającego Wartę długoletniego Komendanta Wartskiej Straży Ogniowej, Aleksandra Dąbrowskiego 225 mk. na budowę floty polskiej.

Na Żołnierza Polskiego.

Pracownicy Biura Wzajemnych Ubezpieczeń (z opodatkowania) 28 mk. i W. Kapella 25 mk.

---

## Z Prasy.

**Jednodniówka Koła Młodzieży Polskiej w Grodnie.** Grodzieńskie Koło Młodzieży Polskiej dla uczczenia rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego do Grodna, zamierza wydać jednodniówkę pod tytułem „Ku Polsce“. W tej jednodniówce będą następujące działy: polityczny, historyczny, krajoznawczy, literacki, humorystyczny, informacyjny, ogłoszeniowy i inne.

Wszelką korespondencję i artykuły Komitet Redakcyjny prosi przysyłać do Redakcji „Nowego Życia“ Grodno, pl. Batorego 8.

## OGŁOSZENIE.

Podaję do wiadomości mieszkańców powiatu Sieradzkiego, iż w dn. 29 marca r. b. od godz. 11 rano w gmachu teatru miejskiego w Sieradzu odbywać się będą obrady Sejmiku Powiatowego.

Życzący być na posiedzeniu (bez prawa głosu) winni zgłosić się do Wydziału Powiatowego (pokój № 16) w celu otrzymania karty wejścia.

Przewodniczący Sejmiku
Z. Stefański w. r.



## SEKRETARJAT

**Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych został otwarty w Sieradzu przy Redakcji „Ziemi Sieradzkiej“.**

Sekretarjat pośredniczy w wyszukiwaniu pracy dla robotników rolnych bezinteresownie i załatwia wszelkie sprawy, tyczące się tak robotników, jak i chlebodawców.

Sekretarz, robotnik, Adam Jóźwiak, mianowany na okręg Sieradzki przez jeneralny Sekretarjat Robotników w Warszawie, udziela wszelkich informacji w biurze Redakcji „Ziemi Sieradzkiej“ w każdą niedzielę od godz. 2-ej do 6-ej po południu.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ“ w Sieradzu.